

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1.
Nr 6 (12 157)
Cena 400 zł

ŚRODA,
9 STYCZNIA 1991 r.
Adriana, Marceliny, Marcjanny

Popyt na marynarzy i rybaków Łomżyńscy
przodują w wyjazdach do USA A w Suwałkach
wierzą Kuroniowi

Za chlebem

W 1935 ROKU było w Polsce 500 tys. bezrobotnych, co stanowiło swój rekord II Rzeczypospolitej. Obecne prognozy zakładają, że jeszcze w tym roku armia ludzi bez pracy może osiągnąć półtora miliona osób. Wobec powyższego niezwykle istotne są również zagranicz-

ne oferty pracy dla Polaków. W końcu lat siedemdziesiątych w krajach EWG było ok. 15 mln. gospodarstw, głównie w RFN. Dzisiaj jest ich znacznie więcej, a wcale niemały odsetek stanowią mieszkańcy północno-wschodniej Polski.

BIAŁOSTOCKIE
Są trzy główne źródła zagranicznych ofert pracy — mówi zastępca dyrektora Wojewódzkiego Biura Pracy w Białymstoku, Janusz Szumiński — umowy międzynarodowe

Ciąg dalszy na str. 2

Co mamy w arsenalach?

Podpisany w ub.r. w Paryżu układ o redukcji sił konwencjonalnych ustala pułap maksymalnych zbrojeń w Europie. Od 1989 r. w Polsce podejmowane były przedsięwzięcia restrukturyzacyjne redukujące nasz arsenał. Warto prześledzić, jak one przebiegały.

Na początku 1989 r. w wyposażeniu polskich sił zbrojnych znajdowało się 480 samolotów bojowych, 3350 czołgów, 4855 bojowych wozów piechoty i transporterów opancerzonych, 43 śmigłowce

Ciąg dalszy na str. 2

Paderewski - obok Sienkiewicza

Departament Stanu powiadomił władze polskie, że USA zgadzają się na przeniesienie prochów Ignacego Paderewskiego do Polski.

Ignacy Paderewski, pianista, kompozytor i mąż stanu, zmarł w USA w czerwcu 1941 roku i został pochowany w rotundzie na cmentarzu naro-

dowym w Arlington koło Waszyngtonu, przeznaczonym dla zasłużonych Amerykanów. Ówczesny prezydent USA Franklin Delano Roosevelt miał oświadczyć, że zgodnie z wolą zmarłego ciało Paderewskiego zostanie przewiezione do „wolnej Polski”.

Ciąg dalszy na str. 2

Ozimy mają się dobrze

Na polach ...wiosennie

Od dłuższego czasu panuje łcie wiosenna pogoda. W dzień notuje się plusowe temperatury, w nocy niewielkie przymrozki. Jaki wpływ ma taka aura na zboża ozime, które w naszym regionie zajmują znaczne areale. Najwięcej uprawiają ich rolnicy białostoccy, w granicach 115-120

tys. ha. Jesteśmy w tym względzie jednym z największych producentów w kraju. Otóż oziminy mają się dobrze, obecnie nie im nie zagraża. Zwłaszcza żyto ma sprzyjające warunki do przejścia okresu jarowizacji. Ziemia

Ciąg dalszy na str. 2

MORDERSTWO NA PRZECHODNIEJ

W nie swoim mieszkaniu przy ul. Przechodniej w Białymstoku zamordowana została wczoraj 41-letnia Barbara A. Śmierć nastąpiła na skutek bicia i duszenia. Dorniemany sprawca został zatrzymany.

EKSPRESEM

CZARNY WTOREK NA DROGACH

Na drodze Elk — Sędki zderzyły się czołowo dwa samochody. Kierowca pojazdu osobowego poniósł śmierć na miejscu, jeden z pasażerów, 102-letni mężczyzna, zmarł w drodze do szpitala.

Ciąg dalszy na str. 2

BONN, PARYŻ

▲ W czasie rozmów z władzami francuskimi i niemieckimi James Baker uzyskał poparcie dla twardego żądania Waszyngtonu by Irak wycofał się z Kuwejtu jeśli nie chce wojny z siłami sojuszniczymi zgromadzonymi w rejonie Zatoki Perskiej. Stanowisko to Baker przedstawił w czasie środowego spotkania z szefem irackiej dyplomacji Tarikiem Azizem w Genewie.

BAGDAD

▲ „Stawką w kryzysie między Irakiem a siłami imperialistyczno-syjonistycz-

Gorąca Zatoka

nymi jest i pozostanie kwestia palestyńska i słuszne prawa Palestyńczyków” — oświadczył Saddam Husajn w czasie rozmowy z liderem OWP Jaserem Arafatem. Prezydent Irak otrzymał list od kierownika radzieckiego. Jego treści nie ujawniono.

RIJAD

▲ Problem irackiej inwazji i aneksji Kuwejtu musi być uregulowany teraz i ostatecznie — oświadczył premier W. Brytanii John Major w przemówieniu do oddziałów brytyjskich w Arabii Saudyjskiej. Dodał, że jeśli kwestia ta nie zostanie rozwiązana obecnie, stanie się wkrótce znacznie poważniejsza.

Więcej optymizmu

60 proc. respondentów OBOP wyraziło w grudniu ub.r., już po wyborach prezydenckich, opinie, że ogólnie rzecz biorąc sprawy w Polsce idą w dobrym kierunku; 13 proc. było przeciwnego zdania, 27 proc. nie miało w tej sprawie wyrobionej opinii.

Jak już informowano, od 7 bm. weszły w życie nowe taryfy telekomunikacyjne w ruchu zagranicznym. Podrożały też opłaty za przesyłki pocztowe, poza adresowanymi do krajów RWPG. Wyjątkiem jest terytorium b. NRD, gdzie obowiązuje obecnie taka sama taryfa pocztowa jak z RFN.

Droższy kontakt z zagranicą

Przypomnijmy więc że np. 1 minuta rozmowy telefonicznej w ruchu automatycznym do Czechosłowacji i Związku Radzieckiego (bliska strefa) kosztuje teraz 4,800 zł, na Węgry i do Rumunii — 5,200 zł, do Bułgarii, Niemiec, Wielkiej Brytanii i ZSR (średnia strefa) — 6,050 zł, do Francji — 6,930 zł, zaś do ZSR (odległa strefa) — 8,400 zł. Za jedną minutę rozmowy telefonicznej łączony z abonamentem w USA i Kanadzie — płacimy 23,100 zł (poprzednio 16,500 zł). Opłata za wysłanie listu zwykłego do wszystkich krajów świata (za wyjątkiem krajów RWPG) wzrosła z 1,5 do 2 tys. zł. Natomiast za kartę pocztową — z 1 tys. do 1,5 tys. zł. Za list zwykły adresowany np. do Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, Rumunii, Wietnamu, Związku Radzieckiego, a także na Węgry — płacimy nadal 700 zł. Nie zmieniła się również opłata za wysłanie karty pocztowej do wspomnianych krajów. Wynosi ona 500 zł. (PAP)

Rok w regionie region w liczbach

Kontynuujemy przekazywanie zestawu podstawowych informacji dotyczących naszej codzienności w roku 1990. Za sprawą Wojewódzkich Urzędów Statystycznych, udało się dość szybko przygotować garść danych statystycznych dotyczących woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Jak więc nam się zarabiali, mieszkali, zaopatrywali?

BUDOWNICTWO

W ubiegłym roku budownictwo uspołecznione przekazało użytkownikom 3258 mieszkań, z czego prawie połowa przypada na województwo białostockie i dokładnie jedna trzecia na miasto Białystok. Największy spadek liczby nowych lokali w stosunku do wykończonych o rok wcześniej nastąpił w woj. suwalskim (ponad 21 proc.). W łomżyńskim było ich o 17,5 proc. mniej, a w białostockim nawet o 12,4 proc. więcej.

Pod koniec minionego roku w trakcie realizacji naliczono w regionie 5573 mieszkania. W woj. suwalskim stanowiły o 11,5 proc. lepszy wynik niż poprzednio, w łomżyńskim aż o 22,3 proc. zaś w woj. białostockim obserwowano spadek zaawansowania budów aż o 22,2 proc. w stosunku do rezultatów uzyskanych w roku 1989. Z tych porównań wynikają dość oczywiste przewidywania dotyczące niedalekich perspektyw mieszkaniówki.

Ciąg dalszy na str. 2

Gdzie zniknął V. Havel?

Cała prasa czeska i słowacka spekuluje, gdzie zniknął prezydent republiki Vaclav Havel. Miał stawić się do pracy w poniedziałek; na Hradczanach wywieszono flagę prezydencką — znak obecności głowy państwa, ale rozgłoszono „Czeskosłowosko” poinformowała, iż prezydent przedłuża urlop z przyczyn zdrowotnych. Na drugi dzień Hradczany zmieniły komunikat: to nie zwolnienie lekarskie, lecz od dawna planowany urlop, którego miejsce, z przyczyn oczywistych, trzymane jest w tajemnicy.

Redakcje zaczęły na własną rękę szukać prezydenta po kraju i zagranicy (dziennik „Mlada Fronta Dnes” nawet w USA). Ustalono tylko, że w kraju go nie ma, „Rude Právo” spekuluje, że spędza trzytygodniowy urlop w Szwajcarii. Rzecznik Hradczan Michael Zantovsky, którego udało się osiągnąć w Waszyngtonie, nie zdradził miejsca urlopu: dodał tylko, że prezydent jest zdrow, biega i przestrzega diety. (PAP)

pogoda

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozpogodzeniami, miejscami opady deszczu. Temperatura maks. +6 st. C, min. 0-2. Wiatr słaby i umiarkowany, okresami dość silny pólnocny i południowy.

100 mld dolarów za broń

W latach 1986-1990 Związek Radziecki wyeksportował broń za 100 miliardów dolarów — poinformował we wtorek na łamach rządowej gazety „Prawitielstwiennyj Wiest-

Ciąg dalszy na str. 2

Hyundai - Pony za 77 mln zł

W katowickim autosalonie spółki Silesian Building Corporation LTD rozpoczęto sprzedaż południowokoreańskich samochodów Hyundai-Pony w wersji 3-drzwiowej z silnikiem Mitsubishi 1.3 litra. W styczniu zapowiedziano dostawy kilkudziesięciu tych samochodów, a w lutym ponad 100. Zainteresowanie klientów jest ogromne. Oferowany obecnie model kosztuje 77 mln zł.

W Katowicach do kupienia będzie jeszcze model Hyundai-Pony cztero i pięciodrzwiowy z silnikiem 1,5 litra i z 5-biegową skrzynią biegów. (PAP)

Generałowie — nadal w areszcie

Jak poinformował rzecznik prasowy Sądu Wojewódzkiego w Warszawie sędzia Dorota Rysińska, Sąd Wojewódzki postanowił 8 bm. na wniosek prokuratury, przedłużyć do 7 kwietnia br. tymczasowe aresztowanie zastosowane przed trzema miesiącami wobec b. wiceministra Spraw Wewnętrznych gen. Władysława Ciasionia oraz b. dyrektora jednego z departamentów w tym resorcie gen. Zenona Płacka podejrzanych o nakłanianie swoich podwładnych do zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki i kierowanie realizacją tej zbrodni.

Sąd uznał, że w obecnym stanie sprawy nie można zakończyć śledztwa, bowiem niezbędne jest przesłuchanie następnych świadków, przeprowadzenie konfrontacji, ekspertyz i eksperymentów śledczych; także nadal prowadzone są poszukiwania związanych z tą sprawą dokumentów. (PAP)

Rok w regionie

Ciąg dalszy ze str. 1

WYNAGRODZENIA

Uśrednianie wynagrodzeń pracowników w skali minionego roku mija się z celem, gdyż te ze stycznia bądź lutego mogą swą wysokością śmieszyć; tzw. przeciętnych nikt w portfelu nie widział, niemniej te ostatnie, z grudnia, dają jakieś takie wyobrażenie o zasobności budżetów rodzinnych. W czterech działach gospodarki (przemysł, budownictwo, transport, handel) wynosiły one w woj. łomżyńskim około 1 285 tys. zł, w suwalskim — ponad 1 317 tys. zł, w woj. białostockim mniej więcej 1 413 tys. zł. Są to wskaźniki niższe niż w wielu przemysłowych ośrodkach kraju i dużych aglomeracjach. Na poważny błąd którym obarczone są te rachunki wpływa zaś fakt pomijania wynagrodzeń w prywatnych przedsiębiorstwach. System zbiorczego informowania o nich dopiero jest tw. rzon.

W BRANŻOWYCH KASACH

Stosun'wo najwyższe przeciętne wynagrodzenia wśród jednostek gospodarki społecznej regionu miało w grudniu budownictwo: około 1 441 tys. zł. Zbliżone były kwoty w przemyśle i transporcie (odpowiednio: 1 332 tys. zł oraz 1 330 tys. zł). Handel dorachował się średniej 1 251 tys. zł. Nie udało się nam odnaleźć branży, której przedstawiciele uznaliby swoje zarobki za wystarczająco wysokie.

HANDLOWANIE

Sprzedaż detaliczna towarów osiągnęła w minionym roku w cenach bieżących 6 495 miliardów zł. Prawie połowę tej sumy uzyskały pla-

cówki woj. białostockiego. Są to liczby znacznie wyższe niż w 1989 roku; by jednak nie ulec złudzeniu zaopatrzeniowej obfitości dodajmy, że zdecydował o nich w większej mierze wzrost cen niż podaż i wybór towarów, choć z dostawami nie było tak źle. Krajowe wskaźniki wzrostu cen za 11 miesięcy 1990 roku w stosunku do porównywalnego poprzedniego okresu pozwalają w sposób pożądanym skorygować statystykę. Przeciętne ceny wzrosły wówczas o 673,6 proc. Najwyżej, bo prawie 9,5 raza podskoczyły w usługach; żywności zdrowała blisko 7,8 raza, artykuły nieżywnościowe ponad 7,7, zaś alkohole 5,6 raza. Grudzień (po zsumowaniu) wprowadził do tych danych niewielkie poprawki i dopiero tegoroczny styczeń w istotny sposób zaważył na drożyznianych rachunkach.

ZAKUPY

Wzrost cen detalicznych w minionym roku był szybszy niż nominalnych dochodów ludności i wpłynął na systematyczne obniżanie się ich wartości realnej. Żył nam się więc biedniej (choć niewątpliwie nie wszystkim). Fakt ten i szereg innych uwarunkowań z kształtowaniem się relacji włącznie zdecydował o strukturze głównych wydatków. W ub. roku mniej przeznaczaliśmy na artykuły nieżywnościowe, a nawet (w co trudno uwierzyć) na alkohol, za to więcej kosztowała nas żywność. Na Białostocznym ten ostatni wskaźnik wzrósł w stosunku do 1989 roku o ponad 9 proc.

(apo)

Co mamy w arsenalach?

Ciąg dalszy ze str. 1

bojowe, 3065 dział i wieloprowadnicowych wyrzutni rakiet oraz 81 wyrzutni rakiet taktycznych.

Redukcje spowodowały, że 31 grudnia 1990 r. mieliśmy 2850 czołgów (w tym tylko 757 dosyć nowoczesnych T-72), a zgodnie z przyznanymi Polsce limitami możemy mieć 1730; samolotów bojowych mieliśmy 654 (w tym 154 do kasacji i 151 szkoleniowych) — limit wynosi 460; bojowych wołów piechoty i transporterów opancerzonych było 2377 (w tym 1391 to nowoczesne BWP) — możemy mieć 2150; śmigłowców bojowych mamy 40 — limit wynosi 130; artylerii powyżej 100 mm oraz wyrzutni rakiet jest 2300 sztuk (w tym 262 to wieloprowadnicowe wyrzutnie rakietowe) — możemy mieć 1610. Układ przewiduje 40-miesięczny termin redukcji poszczególnych rodzajów broni do określonych limitów.

Ciąg dalszy ze str. 1

posiada odpowiedni zasób wilgotności, zwłaszcza w okolicach, gdzie występują gleby lekkie. Na glebach lepszej jakości, zmeliorowanych, nie tworzą się zastoiny wodne mogące spowodować tzw. wymoknięcie zbóż. Najgorsza sytuacja byłaby wówczas, gdyby teraz utworzyła się gruba warstwa śniegu. Pod tą puszystą „pierzyną” nastąpiłoby roz-

Ponieważ spora część polskiego sprzętu jest mocno przestarzała, w najbliższych latach czekają nas kasacje — trudno spodziewać się możliwości sprzedaży — i duże za-

kupy. Wydatki na nie uda się być może obniżyć dzięki negocjowanej z Niemcami umowie o przejęciu części nowoczesnego wyposażenia armii b. NRD. (PAP)

Paderewski—obok Sienkiewicza

Ciąg dalszy ze str. 1

W lutym ub.r., w związku ze zmianami politycznymi w Polsce, najbliższy żyjący krewny Paderewskiego, Clarence Paderewski, mieszkający w USA, wyraził zgodę na przeniesienie prochów kompozytora do kraju. Do załatwienia pozostały wtedy formalności z rządem USA.

Latem ub. roku Tadeusz Mazowiecki jako premier Polski wyśtosiwał w tej sprawie list do prezydenta Busha. Pisał, że byłoby ze wszech miar wskazane rozpocząć przygotowania do pochowania prochów Paderewskiego w

Polsce w 50. rocznicę jego śmierci, 29 czerwca 1991 r.

W listopadzie przedstawiciel Departamentu Stanu oświadczył, że przeniesienie prochów Paderewskiego do ojczyzny jest „jak najbardziej właściwe z uwagi na odrodzenie się wolnej i demokratycznej Polski”. Obecnie departament poinformował oficjalnie, że władze USA przychylają się do polskiej prośby.

Prochy Ignacego Paderewskiego miałyby spocząć obok prochów Henryka Sienkiewicza w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie. (PAP)

wegetacji roślin. Niezupełnienie do odpowiedniego poziomu zapasów wód gruntowych w styczniu i lutym, przy braku śniegu, wraz z nadejściem wiosny może spowodować, że w czerwcu na polach będzie za sucho. To jednak rozważania na przyszłość.

Teraźniejszość to nadal duże zapasy zbóż z ubiegłorocznych zniw spoczywających jeszcze w zasiekach. W woj.

surowca nie mogłyby przereobić gorzelnie? Jednak mają one zapasy spirytusu, i to wytworzonego z ziemniaków oraz zboża zakupionego dwa lata temu, wystarczające do połowy bieżącego roku. Z tego też powodu jesienią ub. nie skupowały ziemniaków.

Suwalskie PZZ w tym sezonie odebrały 56 tys. ton zbóż. W strukturze asortymentowej dominowały: pszenica

Na polach... wiosennie

marznięcie gleby, rośliny zaczęłyby oddychać i wkrótce mogłoby nastąpić wyczerpanie tlenu. Bywały już lata, że z tego powodu na wiosnę należało odorać i odsiać nawet 80—90 proc. plantacji zbóż ozimych. Cztery lata temu poniesiono duże straty w gminach wschodnich Białostocznicy, gdzie dominują gleby cięższe, charakteryzujące się wolniejszym zamarzaniem i szybszym odmarzaniem.

Przy obecnej pogodzie istnieje zagrożenie wystąpienia niedoboru wilgoci w okresie

białostockim ze zbiorów 1989 roku pozostawało 50 tys. ton, natomiast z bilansu wynika, że w ubiegłym sezonie rolnicy dysponowali 150—160 tys. ton. Tymczasem PZZ skupiły 80 tys. ton; od kilku miesięcy odbierają jedynie pszenicę. Niewielkie ilości ziarna kupiła na swoje konto Agencja Rynku Rolnego. Nadprodukcji pszenicy raczej nie mamy, problem jest z zagospodarowaniem znacznej ilości żyta. Odbiorcy z innych regionów w kraju nie zgłaszają chęci zakupu, u nich z reguły sytuacja jest podobna. Czy tego

— przeszło 27 tys. ton, żyto — 12.800 ton i niewiele mniej jęczmień. Sporo surowca przeznaczono do produkcji mąki. Poza tym udało się sprzedać do Rumunii i na Węgry 10 tys. ton jęczmienia i 1 tys. ton pszenżyta. Na tym jednak kontrakty się urwały. Obecnie zakłady kupują wyłącznie pszenicę i to dobrej jakości. I w tym województwie wielu rolników posiada jeszcze sporą ilość ziarna, głównie żyta i owsa. Producentom wiejskim przyjdzie chyba przeznaczyć do skarmiania zwierząt. (gs)

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

W wyniku podobnego zdarzenia na trasie Dąbrowa Białostocka — Suchowola, w pobliżu Kirejowszczyzny, śmierć poniósł kierowca malucha, natomiast pasażer forda zmarł w drodze do szpitala, a kierujący tym pojazdem został ranny.

Na trasie Łomża — Białystok, w pobliżu Bożejewa, łada zderzyła się z jadącym naprzeciw fiattem 126p. Kierujący maluchem zginął na miejscu, kierowca lady doznał poważnych obrażeń.

Na drodze Ostrołęka — Łomża, w pobliżu Rydzewa, pod ciężarówką jechał 75-letnia kobieta, ponosząc śmierć na miejscu.

WYPADEK NA TORACH

W Bielsku Podlaskim, w niedozwolonym miejscu przechodził przez tory mężczyzna. Wpadł pod pociąg i doznał obcięcia obu nóg.

Ciąg dalszy ze str. 1

we, umowy między polskimi i zagranicznymi przedsiębiorstwami oraz praca indywidualna. Zaczęć od tej ostatniej.

— Ustawa o zatrudnieniu z grudnia 1989 roku nie stwarza przeszkód w podjęciu pracy na podstawie umowy indywidualnej z pracodawcą zagranicznym. Oznacza to, że zainteresowany nie ma obowiązku uzyskania zgody jakiegokolwiek organu pracy na podjęcie zatrudnienia za granicą. W tym miejscu wspomnę o korzyściach, jakie może mieć w kraju każdy zatrudniony poza granicami RP. Otóż osoba taka po powrocie może mieć zaliczoną pracę za granicą do wymiaru urlopu, nagrody jubileuszowej, dodatku do stażu pracy, odprowy przy przejściu na emeryturę lub rentę, a nawet do ustalenia wysokości zasiłku dla bezrobotnych, o ile w kraju nie będzie wolnych miejsc pracy, a zagraniczny portfel okaże się zbyt chudy jak na polskie warunki.

Aby skorzystać z tych uprawnień trzeba jednak zgłosić fakt podjęcia pracy za granicą w WBP właściwym ze względu na krajowe miejsce zamieszkania. To jednak nie wszystko. Poczynając od miesiąca, w którym nastąpiło takie zgłoszenie, należy co miesiąc płać 12 procent przeciętnego wynagrodzenia na Fundusz Pracy. Oczywiście, podają te zasady w pewnym uproszczeniu.

Można też za czas zatrudnienia u pracodawcy zagranicznego zachować w kraju prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Chodzi zarówno o opiekę lekarską dla rodziny będącej w kraju, jak i świadczenia z tytułu wypadku przy pracy, renty, emerytury itp. I w tym przypadku spełnić trzeba jednak podstawowy warunek: przed wyjazdem za granicę należy zgło-

sić przystąpienie do ubezpieczenia w inspektoracie ZUS i opłacać miesięczną składkę w wysokości 43 procent od deklarowanego zarobku za granicą.

Tak więc wszystko możemy załatwić będąc np. w USA, tyle, że za wszystko trzeba teraz płacić.

O wiele łatwiejsze wydaje się być załapanie się w jednej z ponad tys. polskich firm, które uzyskały przywilej ministra PPISS do zatrudniania swoich pracowników, i nie tylko, w krajach zachodnich i członkowskich RWPG. Są to m.in. takie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego jak „Uniwersal”, „PolSERVICE”.

welacyjnego” anonu musimy liczyć się z własnym ryzykiem, bowiem „prywatne biura pracy” przedkładają swoim klientom wypisane z wydawanej na zachodzie prasy polskiej, i nie tylko oferty dawno już nieaktualne.

Reasumując: RBP w Białostockim nie dysponują w chwili obecnej konkretnymi ofertami zagranicznymi. Jeżeli chcemy zamienić socjał na zielone, musimy starać się o pracę na własną rękę.

ŁOMŻYŃSKIE

Trudno określić ilu łomżynian pracuje poza granicami kraju. Tym bardziej, że nikt takich statystyk nie prowadzi. Jedno jest pewne: wojewódz-

We wrześniu ub.r. powróciła z ówczesnej NRD 70-osobowa grupa pracowników zatrudnionych w fabryce transformatorów. Mieli tam przebywać trzy lata, a skończyło się za ledwie na kilku miesiącach. Przyczyną skrócenia kontraktu było zamknięcie zakładu. Ludziom wypłacono odszkodowania w wysokości 3-miesięcznych wynagrodzeń i dodatkowo po 3 tys. wschodnich jeszcze marek. Obecnie na terenie byłej NRD przebywa 37 kobiet zatrudnionych w ogrodnictwie.

W tej chwili Wojewódzkie Biuro Pracy, które przyjęło powinności dawnej komisji kwalifikacyjnej, nie posiada żadnych ofert. Był minister Pracy i Polityki Socjalnej — Jacek Kuroń obiecywał delegacji WBP, która doń się wybrała w starym roku, pewną ilość miejsc i w biurze wierza, że zmiany personalne tych obietnic nie zmieniają. Suwalskie ma ważny argument. Tu przecież występuje jeden z największych, a może i największy w kraju, wskaźnik bezrobocia.

— O możliwościach i perspektywach pracy za granicą powinniśmy więcej wiedzieć po 9 stycznia — poinformował Henryk Zienda z WBP. Wybieramy się bowiem na naradę do ministerstwa, na której będą omawiane te sprawy. W razie czego będziemy preferować bezrobotnych, którzy wcześniej pracowali i z przyczyn przez siebie niezawinionych zostali pracy pozbawieni.

W ub.r. pewne widoki na pracę za wschodnią granicą zapewniały starania Suwalskiej Izby Gospodarczej, która miała się zająć renowacją grodzieskiej Starówki. Poczyniono już przygotowania, zebrano fachowców, ale z planów nic nie wyszło, przynajmniej na razie. Pomyślny finał tego uzależniony jest od strony białoruskiej.

(des, jtb, m)

Za chlebem

„Pomex”, „Tricot” itp. Także niektóre firmy budowlane („Dromex”, „Oelckers”, „Eko-pol”), Agros Holding S.A., Biuro Turystyki Młodzieżowej „Juventur” (praca sezonowa dla młodzieży), Fundacja Międzynarodowej Wymiany Młodzieży itp.

Duże jest zapotrzebowanie zwłaszcza na marynarzy i rybaków, jednak aby zatrudnić się na zagranicznym statku trzeba znać język angielski, mieć „końskie” zdrowie, Międzynarodową Książeczkę Żeglarską i nie więcej niż 40 lat.

Zgodnie z ubiegłorocznym oświadczeniem niemieckiego ministra pracy, Norberta Blüma, Polacy i Czesi będą mogli pracować w Niemczech sezonowo (najwyżej trzy miesiące), jednak tylko w rejonach przygranicznych, co praktycznie nie dotyczy mieszkańców północno-wschodniej Polski.

Jest jeszcze jedna droga uzyskiwania zagranicznych ofert pracy — ogłoszenia prasowe. Wpłacając jednak taką czy inną sumę pieniędzy, często w dolarach na konto „re-

two to znajduje się nadal w czołówce „dostarczycieli” taniej siły roboczej do USA. Świadcza o tym rozmiary wyjazdów za „wielką wodę”: w stosunku do liczby mieszkańców — pierwsze miejsce w Polsce.

Rejonowe biura pracy dysponują wykazem przedsiębiorstw prowadzących werbunek do pracy za granicą oraz ministerialną ofertą, ale pytania o bliźsze informacje na temat pracy na Zachodzie są sporadyczne. Większym zainteresowaniem cieszą się ogłoszenia pośredników, próbujących zbijać na dolarowej żyłce rodaków swojskie złoćki.

Legalnie największa grupa łomżynian pracowała w byłej NRD do czasu wygaśnięcia umowy rządowej. Obecnie na indywidualnych kontraktach zostało tam, według danych Wojewódzkiego Biura Pracy, zaledwie 5 osób.

W woj. SUWALSKIM również najlepiej jest liczyć na siebie, aby wyjechać do pracy za granicę.

100 mld dolarów za broń

Ciąg dalszy ze str. 1

nik” wicepremier i przewodniczący państwowej komisji ds. przemysłu pracującego na potrzeby wojska Igor Bielousow.

Wicepremier ocenił radzieckie wpływy z eksportu broni i techniki wojennej w ostatniej pięciolatce na 56,7 miliarda rubli, co według oficjalnego przelicznika daje 102 miliardy dolarów. Obecne zmiany na politycznej mapie wschodniej Europy oznaczają jednak niewielkie możliwości eksportu w tym kierunku. Bada się możliwości eksportu najnowocześniejszych samolotów typu „Mig” do niektórych krajów zachodnich.

Bielousow zaprzeczył jakoby Związek Radziecki zamierzał wyprzedać nadwyżki uzbrojenia powstałe w wyniku wcielania w życie niedawnych umów rozbrojeniowych. Broń ta — stwierdził wicepremier — zostanie zniszczona lub dostosowana do potrzeb cywilnych. Pomimo przechodzenia na gospodarkę rynkową, przemysł zbrojeniowy pozostanie pod ścisłą kontrolą rządową.

6 stycznia 1991 r. zmarł

JANUSZ KOPANIA

Pogrzeb odbędzie się 9 stycznia 1991 r. o godz. 13.30 z kaplicy na cmentarzu Farnym.

Rodzina.

g 446-1

S.P. JANUSZ KOPANIA

artysta-malarz, wiceprezes Zarządu Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Białymstoku zmarł przedwcześnie

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZICOM, ŻONIE I CÓRKOM

składają:

członkowie RSTK, koledzy i przyjaciele

Chłodnica w jamie ustnej

Gdzieś tak w maju 1989 r. niektórzy pracownicy „Polmozbytu”, uwierzywszy w ówczesne wezwania do samodzielnego myślenia i przedsiębiorczości, zaczęli przejmować w agencji stacje obsługi samochodów. W Gdańsku w końcu 1990 r. wszystkie stacje „Polmozbytu” przeszły w agencję. W Białymstoku także znaleźli się ludzie, którzy zaczęli myśleć bardziej samodzielnie i podobnego dzieła się podjęli.

Sporo pozmieniali w sposobie świadczenia usług i podejściu do klienta, mają też dużo ciekawych pomysłów na przyszłość. Korzystającym z ich usług zaczęło pomalutku pachnieć Zachodem: „...proszę bardzo, dziękuję bardzo, na kiedy można umówić się z Panem (Panią) na wykonanie usługi?...” itp. Pojawiało się sporo nowości technicznych z zachodniej granicy.

Wiedzieć atoli niesie (i to z Ust Bardzo Poważnych), iż niedługo już do zmierzchu instytucji agenta! Jest natomiast kilka innych możliwości kontynuowania działalności, bez groźby znajdowania się w dalszym ciągu pod starą „czapką”, która pomóc, nie pomoże, ale haraczowi dosłownie za nic — żąda! Może to być wykup dotychczas użytkowanych nieruchomości i urządzeń, może to być dzierżawa...

Już kilka miesięcy temu pracownicy stacji „Polmozbytu”, przejętych swego czasu w agencję, złożyli w dyrekcji

oficjalne deklaracje (na piśmie!), iż skłonni są całkiem poważnie porozmawiać o wydzierżawieniu obiektów a w perspektywie — o kupieniu ich w całość.

Ze źródeł zbliżonych do kół dobrze poinformowanych wiadomo mi, iż wszystkie stacje „Polmozbytu” w kraju mają przechodzić (w takiej czy innej formie) w prywatne ręce, więc chyba i Białystok nie będzie miał innego wyjścia. Oby tylko mogło stać się to jak najprędzej. Dlaczego?

Szyld „agent” w nazwie placówki ma tę niedogodność, że dzięki niemu prowadzącym w tej formie usługi w naszym regionie uciekło sprzed nosa kilka znakomitych okazji. Proponowano im sprzedaż i obsługę gwarancyjną kilku typów radzieckich samochodów, tak samo — z nowymi i lekko „przechodzonymi” zachodnimi autami do remontu (w krajach EWG zbija się na tym niemało grosza!) — ale nic z tego, z agentem nikt nie chce się związywać na dłużej, niż miesiąc!

Sporo zachodnich firm proponuje ciekawe urządzenia, nie tylko do samochodów (że wspomnę chociażby o podnoszonych do góry, szwajcarskich, niedrogich aluminiowych drzwiach garażowych,

blacharce do „golf”, mercedesa „bezzki”) i wiele, wiele innych. Ale — agent...!

Dotychczasowi agenci są w sporej „kropce”: niby oferty na dzierżawę złożone, niby pieniądze w prywatnych kieszeniach tylko czekają na uruchomienie, ale — decyzji czy nawet odpowiedzi ani słycho, ani dychu! Tymczasem usługi muszą być prowadzone (a można by je znacznie poszerzyć a nawet — pokusić się o drobną produkcję!). Czekają też klienci, którzy nie raz, nie dwa pytali o nowinki z Zachodu. Czyżby dyrekcja „Polmozbytu” uważała, że milczenie w tak ważnej sprawie a wręcz — ignorowanie głosów pracowników jest najlepszym wyjściem z sytuacji? Że nabranie wody w usta automatycznie ukręci leb całej sprawie? Woda nadaje się tylko do układu chłodniczego i w tym kontekście wychodzi, iż ktoś tu robi z buzi... chłodnicę! (mip)

Final społecznej akcji

Telefony „wypaliły”!

Mieszkańcy białostockiego osiedla Sienkiewicza, nie chcąc latami wyczekiwać na dobro cywilizacji, jakim jawi się telefon — skrzyknęli się i zawiązali społeczny komitet, mający na celu szybsze doprowadzenie łączy do mieszkań. Poszła też na rękę wojewódzka dyrekcja Przedsiębiorstwa „Polska Poczta Telegraf i Telefon” w Białymstoku i... rzecz dobiega szczęśliwego finału.

Czeka gotów do pracy, telekomunikacyjny kontener o 1 tys. numerach, z których blisko 700 zostanie przeznaczonych dla mieszkańców osiedla Sienkiewicza i Wygoda. Pozostały jeszcze formalności, bez których jednak trudno będzie myśleć o „mówiącej słuchawce” w mieszkaniach.

Na harcerzach można polegać

Dąbrowscy harcerze przeprowadzili akcję zbierania prezentów dla dzieci, którym rodzice nie byli w stanie zapewnić upominków pod choinkę. Rozpowszechnili odezwę o sympatycznie wymownej treści do mieszkańców, która spotkała się ze znacznym odzewem. Warto było skierować ją wcześniej o kilka dni, a nie w przeddzień zbiórki: obfitsze byłyby „zbiory”.

Organizatorem tej pożytecznej społecznie i wielce humanitarnej akcji, należą się słowa uznania. Okazuje się, że na harcerzach można rzeczywiście zawsze polegać. (sz)

Osądźmy sami!

Jak działa miejski handel

Sprawy związane z działalnością białostockiego handlu zawsze wywoływały niemałe emocje. Zwłaszcza teraz, gdy na tej „łące” pojawiają się zadziwiające „kwiatki”: zalew zachodnich artykułów przy jednoczesnym braku towarów pożytecznych, drobnych i niezbędnych rodzimego „chowa”, niebotyczne ceny lokali na działalność handlową, ceny (jakże różne!) wielu identycznych towarów... Osobnym tematem jest kwestia miejskiego targowiska i poczyną lokalnych władz, które mają działalność handlową usprawniać, a zamiast tego niejednokrotnie wprowadzają jedynie zamęt i solidne popłatanie.

Problem jest nabrzmiały i z pewnością nie od razu da się go rozwiązać (o ile w ogóle coś tu się da zrobić!). Proponujemy więc Czytelnikom próbę rozwiązania przynajmniej niektórych dylematów w tej dziedzinie. Czekamy na Wasze telefony z uwagami na temat funkcjonowania miejskiego handlu, opłat, asortymentu towarów, usytuowania sklepów poszczególnych branż, problemu białostockiego targowiska... Sądymy, że podsuniecie nam sporo pomysłów, że wyjdzie na światło dzienne sporo innych zagadnień z tej dziedziny.

Z problemami, które nam Państwo zasygnalizujecie, zwrócimy się w przyszłym tygodniu do osób, odpowiedzialnych za tę dziedzinę białostockiego życia.

Czekamy pod numerami telefonów: 223-77 i 226-23 w piątek, 11 stycznia br. w godz. 10—13. (mip)

Dlaczego wytrysnęło

We wczorajszej „GW” pisaliśmy o wycieku wody, na ul. Elektrycznej w Białymstoku. Jak wyjaśniono nam w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji — w tym czasie nastąpiła awaria wodociągu pod ul. Warszawską i wyciek spowodowany był odwadnianiem instalacji i wykopu, zrobionego przez ekipy WPWiK. Operacja ta była niezbędna przed przystąpieniem do prac remontowych.

Nasze telefony dyżurne:

223-77
226-23

Mieszkanie

„w zawieszeniu”

Zadzwonili do nas mieszkańcy jednego z bloków przy ul. Lipowej w Białymstoku informując, iż w budynku Nr 22 przy tej ulicy od kilku lat stoi pusty lokal kwaterekowy i nikt nie interesuje się jego losem. „Czy można w tak trudnej sytuacji mieszkaniowej — pytali Czytelnicy — pozwolić sobie na luksus istnienia pustego lokalu? Czy stać nas na to?”

Sprawdziliśmy w Wydziale Spraw Lokalowych białostockiego magistratu. Okazało się, że mieszkanie zostało swego czasu przydzielone białostoczanie w zamian za dom przy ul. Wiejskiej, który miał zostać wyburzony. W trakcie załatwiania spraw, związanych z przeprowadzką na ul. Lipową doszło do sporego zamieszania — zaczęła się kłótnia co do podziału nieruchomości przy ul. Wiejskiej i roszczeń osób, które chciały osiągnąć z tego tytułu konkretne korzyści.

Sprawa rozpatrywana jest przez Naczelny Sąd Administracyjny i do czasu rozstrzygnięcia wszystkich wątpliwości w dziedzinie podziału praw spadkowych w stosunku do nieruchomości przy ul. Wiejskiej, „lokalówka” musi kwestię mieszkania przy ul. Lipowej pozostawić „w zawieszeniu”. (mip)

Tomograf w brzuchu

W czwartek, 10 stycznia br. o godz. 10.30 w sali Klubu Pracownika PSK (II piętro) rozpocznie się posiedzenie białostockiego oddziału Towarzystwa Internistów Polskich. Dr Stanisław Boczoń (Zakład Diagnostyki Obrazowej Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego) wygłosi referat „Miejsce tomografii w diagnostyce schorzeń jamy brzusznej”. (mip)

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 6 (12157)

3

Listonosz na medal

Dużo piszecie o wadliwym funkcjonowaniu naszych urzędów pocztowych. I trudno z tym się nie zgodzić. Jest jednak i druga strona medalu. Otóż my klienci, też nie jesteśmy tak bardzo w porządku. Często brak nam odrobiny kultury, wyrozumiałości, kiedy panie w okienku dwójają się i troją, żeby załatwić tasemnicową kolejkę. A praca niełatwa i odpowiedzialna. Zwykle dotyczy spraw finansowych. Jedna pomyłka i pije po kieszeni urzędniczkę. Nie rozumiem również, dlaczego nie pisze się w „Gazecie” o pocztowcach dobrych, uczciwych. Mam tu na myśli głównie doręczycieli, którzy w mroź, zawiewie czy słońcu odmierzają kilometry, wdrapując się na piętra, żeby na czas doręczyć polecony list, rentę czy inną pilną przesyłkę.

Mieszkam przy ul. Kalinowskiego ponad 20 lat. Rejon nasz obsługuje pan Stanisław Głowacki, któremu należą się wielkie słowa uznania. Pracowity, uczciwy, punktualny i przyjemny. Panie Stanisławie, serdeczne dzięki!

STANISŁAW MARCINIAK
Białystok

Turnieje „złotoustych”

20 stycznia br. w kawiarni „Fama” w Białymstoku przy ul. Legionowej 5 odbędzie się miejskie eliminacje XXXVI ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego w formie turniejów: recytatorskiego, poezji śpiewanej oraz teatrów jednego aktora. Początek o godz. 10.

Regulamin konkursu, kartę zgłoszenia oraz wszelkie informacje o konkursie można uzyskać w Miejskim Domu Kultury, ul. Legionowa 5, pokój nr 15 (tel. 215-15). Informujemy, że w dniach 10, 12, 14 i 19 stycznia w godz. 14—16 w MDK prowadzone będą konsultacje dla uczestników eliminacji miejskich. Poprowadzi je Paweł Korombel, aktor Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki. Zapraszamy. (cis)

W kilku wierszach

▼ Zarząd Główny Polskiego Stowarzyszenia Ludzi Gierzących na Padaczkę zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że w 1991 roku nadal organizuje spotkania z bioenergoterapeutą, leczącym różne choroby metodą bioprawd. Zapisy chętnych przyjmowane są w Biurze Stowarzyszenia w Białymstoku przy ul. Fabrycznej 57 w godz. 11—15 lub telefonicznie 75-44-20.

Satelita podkłada świnie?

Osobiście nie przepadam za telewizją satelitarną, ale niektórzy uważają to za sprawę honoru. Więc zaczęło się... Nie ma praktycznie osiedla, gdzie by nie było anteny satelitarnej. Mają ją także mieszkańcy osiedla przy ul. Jagiellońskiej w Bielsku Podlaskim. Ile było radości na początku! Zarazem — kłopotów i perypetii, ponieważ wraz z odbiorem SAT przestała docierać telewizja rodzima. Spece od instalacji anten dwoili się i troili, aby wszystkim dogodzić. Niestety, bywało tak, że jak się miało I program TVP, to się nie miało drugiego, a jak się miało II, to nie było I, a w dodatku satelita też „się trząsał i mrugał”, że co bardziej nerwowi dostawali palpacji serca.

Ostatnio zaczęły się „podchody” o łaskę satelity. Na czym to polega? Okazuje się, że można wyregulować SAT kosztem jakości obrazu TVP — i to u niektórych tylko lokatorów. Praktycznie polega to na tym, że prosi się specja od anten i podpowiada mu, co ma zrobić, to znaczy

— mówiąc konkretnie — komu podłożyć świnie.

Osiedle jest spółdzielcze i w zasadzie spółdzielnia odpowiada za tego rodzaju historię. Z drugiej jednak strony — trudno ją posadzać o złą wolę, ponieważ nie sposób dopilnować wszystkiego, co się dzieje w osiedlach. Należałoby raczej liczyć na odpowiedzialność lokatorów. Zapowiada się więc rywalizacja SAT z TVP chyba, że znajdzie się mocny, kto ukróci tego rodzaju praktyki. (SF)

„Ruch” nie chce znaczków...?

Chodzi o znaczki pocztowe, które oczywiście są na pocztę, a nie ma ich w kioskach RUCH; kiedyś były.

Pocztę zapewne chodzi o zyski, gdyż przesyłki listowe są drogie. Dla wysyłających korespondencje pewnym utrudnieniem jest brak znaczków pocztowych w kioskach, zwłaszcza w okresach przedświątecznych. I choć uprzejmie i miłe panie w Urzędzie

Pocztowym w Dąbrowie Białostockiej obsługują klientów fachowo i sprawnie, to czasem trzeba postać trochę w ogorku, co specjalnie nie jest uciążliwe. Sprzedaż znaczków w kioskach odciażyłaby nieco panie, które i tak mają pełne ręce roboty.

Warto wiedzieć, dlaczego „Ruch” nie prowadził sprzedaży znaczków pocztowych? (sz)

Gdzie i na czym zarobić?

— Jak zrobić interes? Gdzie zainwestować energię, żeby procentowała złotówkami? Z kim wejść w spółkę, aby zarobić, ale się nie napracować? Komu zawierzyć, a komu powierzyć, z kim się spiknąć, kogo nie pomijać w robieniu planów szybkiego wzbogacenia się, a przynajmniej przeżycia recesji, bezrobocia, pokonania starego myślenia.

Tworzą się i rozpadają jedno- i wieloosobowe doradztwa, spółki, kancelarie, biura i różne „pośredniaki”, które za opłatą — większą lub mniejszą w zależności od refleksu inicjatorów — anonsują się, jako pomocnicy w ciężkich dla wielu dniach i miesiącach pogłębiającej się recesji.

Jestem przekonany, że jeśli ofiara bezrobocia sama nie zechce sobie pomóc, licząc na ową mannę za „znaczek + kopertę na odpowiedź i okreśło-

Pomaga w interesie

na opłatę”, to nikt nie pomoże w wygrzebananiu się z życiowego dolka.

W tych dniach powstał jeszcze jeden twór — a jest to powołany przez Zarząd Białogostoku — Zespół Inicjatyw Gospodarczych. — Jego szef, a zarazem jednoosobowy per-

sonel — Wiesław Łukasznik czeka na ludzi, którzy przyjdą z propozycją utworzenia „interesu”, w którego rozwinięciu — jako urzędnik miejski — pomoże. — Może ktoś zechce, np. utworzyć gdzieś w śródmieściu parkingi strzeżone — powiedział reporterowi „Gazety”. Czekają także na inne propozycje osób pozostających bez pracy.

Do końca jeszcze nie wiadomo, czym ma się zajmować Zespół Inicjatyw Gospodarczych, jakie służyć mu uprawnienia, gdzie się kończą, a w którym miejscu nakładają się kompetencje i możliwości. Ale jest, urzęduje, czeka na ludzi z inicjatywą i pomysłem w siedzibie obok Muzeum Wojska, przy ul. Kilińskiego 7.

JOTEM

g 267-0

p 4-00

p 913-0

Lk 6-0

SPRZEDA

- k 6968-1

1 1 1

k 7074-1

ZIOMO: „Orbis”, dzwignia, zjawienie, demon, miedź, Anna, kozie, piła, kadź, walka, Opolo, pięć, De-alka, agape

ONOWO: żdźbło, owca, ogrom, szadź, harmonia, łożnia, i-dalce, godołdź, powódź, niania, stępa, Kozie, Osło.

ani Prokurator
Aldonie Figiel
Wyrazy współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składała:
pracownicy Prokuratury Wo-
jewódzkiej w Suwałkach.
Sg 18-1
Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Zdzisławowi Gostik
z powodu zgonu
ŻONY
składała:
Dyrekcja i pracownicy
PGKIM w Sokółce.
k 7123-1
Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
naszej drogiej Koleżanki
Alicji Charkiewicz
składała:
Dyrekcja i pracownicy I Od-
działu Państwowego Banku
Kredytowego w Białymstoku.
k 7102-1
Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
naszego pracownika
ż. Stanisława Górskiego
składała:
Zarząd, Rada Nadzorcza i
pracownicy Spółdzielni Mie-
szkaniowej „Usługa”.
k 7103-1
Wyrazy szczerzego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
jużoletniej pracownicy
Eugenii Kamińskiej
składała:
Dyrekcja, Rada Pracownicza,
Związki Zawodowe oraz
współpracownicy Białostoc-
kiego Przedsiębiorstwa Bu-
downictwa Przemysłowego.
k 7106-1
RODZINIE
Wyrazy szczerzego żalu
współczucia z powodu śmierci
naszego nieodżałowanego
Kol. Józefa Kopańskiego
składała:
pracownicy WZRKIOR w Su-
wałkach.
k 7119-1
Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. Janowi S...
z powodu zgonu
MATKI
składała:
Kierownictwo i współpra-
cownicy Wojewódzkiego In-
spektoratu Obrony Cywilnej
w Suwałkach.
Sg 9-1
Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu nagłej śmierci
Krystyny Mateli
składała:
Rada Nadzorcza, Zarząd,
Związki Zawodowe oraz pra-
cownicy „Społem” PSS w
Białymstoku.
k 7161-1
Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
ŻONY
kol. Stanisławowi
Dąbrowskiemu
składała:
Dyrekcja, Związki Zawodo-
we, Rada Pracownicza i
współpracownicy OPPMs,
Zakładu Transportu w Bia-
łymstoku.
k 7160-1

usługi
GABINET Stomatologiczny —
Malmeda i Dom Handlowy „Cen-
trum” krótkie terminy protezo-
wania i leczenia w znieczuleniu
— czynny 10—18.
g 119-0
ZAPROSZENIA oraz przewozy z
Kanady do USA. Grajewo, tel.
35-63.
g 133-0
MONTAŻ PAL, 521-348.
g 140-0
PRZESTRAJANIE UKF, video.
225-23.
g 121-0
VIDEOREPORTAŻE — 515-692.
g 108-0
AUTOALARMY — inż. Sosnowski.
Gedymina 21.
g 7443-0
ARCHITEKTURA wnętrz, malowa-
nie, tapetowanie — Womaros
17-220 Narewka.
p 925-1
TAPETOWANIE, tel. grzeczno-
ściowy 435-281 (niskie ceny).
g 248-0
PRACOWNIA introligatorska po-
leca swoje usługi w zakresie o-
prawy: książek, czasopism, dru-
ków, prac dyplomowych. Krótkie
terminy, konkurencyjne ceny, ra-
chunki. Białystok, Fabryczna
24/93, tel. 75-39-10.
g 254-1
MONTAŻ drzwi dodatkowych z
drewna. Łomża, tel. 66-54.
Lg 57-0
MASZYNOPISANIE Womaros.
17-220 Narewka.
p 924-1
ZAKŁAD Blacharstwo Lakier-
nictwo Samochodowe — Choroszcz,
Lipowa 34.
g 138-0
BIEŻNIKIJE opony wszystkich
typów. Białystok, Zwierzyniecka
76.
g 7530-1
AUTONAPRAWA fiat u Klienta.
Dawdo 411-226.
g 255-0
NAJTAŃSZE usługi transportowe
samochodem tarpan — świadczy
Womaros, 17-220 Narewka.
g 926-1
praca
BRYGADA elektryków podejmie
pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń
„269”.
g 269-1
STOLARZA pilnie zatrudnię, tel.
750-697.
g 116-1

SPÓŁKA zatrudni piekarzy w
nowouruchomionej piekarni na
urzędziach zagranicznych. Ad-
res: Białystok, Waszyngtona 18/87,
tel. 242-75 w godz. 8—16.
g 136-1
ZATRUDNIĘ — kierownika beto-
niarni, zbrojarza betoniarza, ope-
ratora betoniarki, operatora ko-
parki-spycharki, elektryka, 614-645.
g 7533-0
samochody
SPRZEDAM citroena CX 2400 GT
i na części. Czarna Białostocka.
Towarowa 9b m 6 (po 15)
g 132-1
PILNIE sprzedam fiat 125 p (60
tys. przebieg). Złotniki 42, gm.
Juchnowiec, tel. 515-422 (po 17).
g 260-1
126 p po wypadku — sprzedam.
Pomygacze 62.
g 261-1
SPRZEDAM fiat 132 2000 po wy-
padku. Buczka 45.
g 264-1
SPRZEDAM nadwozie, silnik do
fiata 126 oraz Gaze 69M Giżycko
tel. 26-79.
g 6-1
OPEL kadet 1200 (1982) — sprze-
dam. Suwałki, tel. 56-14 lub No-
winka 54.
Sg 20-0
SPRZEDAM poloneza 1500, ładę
1300 (rok produkcji obu 1981).
Suchowola, Białostocka 40, tel.
139.
g 130-1
SAMARE na gwarancji — sprze-
dam. Tel. 350-60.
g 131-1
SPRZEDAM używany silnik i
skrzynię biegów „Trabant”. Ro-
gienie Wielkie ul. Długa 1, tel.
70.
Lg 68-1
SPRZEDAM ramę kompletną do
Zuka, silnik 7 KW. Szczuczyn.
Łomżyńska 29 b.
Lg 64-0
różne
WYTNIJ — skorzystaj! Zakład
Obróbki Skrawaniem Ślusarstwa
świadczy usługi dla ludności.
Przystąpię do współpracy lub
podejmę produkcję z materiałów
własnych lub powierzonych. Łom-
ża, ul. Zawadzka 16.
Lg 53-0
DORTEX — okazja — najtańsze,
najmodniejsze materiały sukien-
kowe i garniturowe. Białystok,
ul. Bema 102 (róg ul. Pogodnej).
Tel. 250-15.
g 7500-1

NAPRAWA pilarek spalinowych
oraz handel detaliczny SKLEP z
częściami zamiennymi do pilarek
spalinowych typu PS-180, PS-290,
SE-444, SE-254. Tomasz Kowal-
czuk, 17-123 Rudka, k. Brańska.
ul. Olendzka 37, tel. 181.
g 7513-0
SKLEP „Filipek” Al. Piłsudskiego
29 III p (1 Maja) 415-896 oferuje
duży wybór tapet krajowych i
imp., zabawek imp. art. papier-
nicze. Zaopatrujemy instytucje w
art. biurowe. Zapraszamy 9-17.
g 248-1
SPRZEDAM drzwi o konstrukcji
antyłamaniowej, tel. 751-760.
g 265-0
SPRZEDAM Prosabee. Tel. 416-922.
k 258-0
SPRZEDAM zakład magiel. 518-024.
g 247-1
ZAKŁAD Rolny we Wronkach —
sprzedaż każdą ilość tubianek do
truskawek. Tel. 15-18-16 Goidap.
p 921-0
BOAZERIE 60 m kw. mozaikę po-
dłogową — sprzedam. Tel. 250-50.
g 131-1
SPRZEDAM deski szalunkowe,
przyjmę zamówienia na tarcie,
niskie ceny. Suwałki tel. 39-79 po
16.
g 7-1
W ZWIĄZKU z likwidacją Stacji
Obsługi Samochodów KWK SdRP
odspeda elementy wyposażenia
technicznego Stacji. Informacje tel.
231-01, 227-27.
k 7156-1
„WILKA” W-70, nowy — sprze-
dam, tel. 418-221.
g 96-1
SPRZEDAM maszynę do produk-
cji lodów włoskich oraz agregat
chłodniczy typ SAW-35. Pisz, ul.
Warszawska 22, tel. 327-34.
Lg 51-1
NIOSKI sprzedam. PKS Majówka,
żądanie.
g 250-0
SPRZEDAM konia Klimowicz,
Grzybowski, St. p. Górany,
woj. białostockie.
g 7537-0
SPRZEDAM 8 ha ziemi. Atrakcyj-
nie położone. Poważne oferty
Biuro Ogłoszeń „262”.
g 262-0
PILNIE sprzedam dom drewnia-
ny dwurodzinny z warsztatem na
placu 1100 m w Bielsku Podlas-
kim, ul. W. Polskiego 28.
g 134-1
DOM z placem w centrum Łomży
— sprzedam. Tel. 47-88.
Lg 59-1
POTRZEBUJE 500 USD. Oferty
Biuro Ogłoszeń „245”.
k 245-1
ZAGINAŁ spaniel. Wiadomość:
Łomża, tel. 168-861 (po 18). Wy-
soka nagroda.
Lg 6308-1

WYTNIJ!
ZAPAMIĘTAJ!
Wina krajowe i zagraniczne!
Importowane proszki do prania!
Sprzedaż hurtową oferuje
Przedsiębiorstwo „BIALCOP”
Białystok, ul. Św. Rocha 11/1, p. 311
tel. 252-78
k 7162-1
Przedsiębiorstwo Zagraniczne „AS-
HORSE” Filia w Mońkach, ul. Ko-
ścielna 59 ogłasza w dniu 22 I 1991 r. o
godz. 10 PRZETARG NIEOGRANI-
CZONY nw. pojazdów:
1. Samochód osobowy Polonez, nr rej.
IGO 0016, rok prod. 1983.
Cena wywoławcza 13.500.000 zł
2. Samochód dostawczy Żuk, obudo-
wany A-07B, nr rej. IGO 0041, rok
prod. 1986.
Cena wywoławcza 14.525.000 zł
Ww. pojazdy można oglądać w dni po-
wszednie od godz. 7—15.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej należy wpłacić do kasy
Przedsiębiorstwa Zagranicznego przed
przetargiem.
Zastrzega się prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn.
k 6972-00
Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Au-
gustowie zs. w Janówce 16-324 Ja-
nówka, woj. suwalskie ogłasza PRZE-
TARG NIEOGRANICZONY dla rolni-
ków indywidualnych z całego kraju na
ww. sprzęt:
1. Kombajn Z-056 szt. 3
2. Prasa Z-224 szt. 1
3. Żuk A-13 szt. 1
Przetarg odbędzie się w dniu 23 stycz-
nia 1991 r. o godz. 11 w ZUW Janówce.
Przystępujący do przetargu winien o-
kazać aktualny nakaz płatniczy oraz
wpłacić wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej najpóźniej do godz.
10. W przypadku niesprzedania jedno-
stek sprzętowych w I przetargu, II
przetarg odbędzie się o godz. 12 w tym
samym dniu. Za wady ukryte jednost-
ka nie ponosi odpowiedzialności i za-
strzega prawo unieważnienia przetargu
bez podania przyczyn.
k 6980-1
Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbior-
ców energii elektrycznej za przerwy w dostawie,
które wystąpią:
m. Białystok
— 14.01.91 r. w godz. 8—14 ulice: Tuwima 1, 1a, 2,
3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 13 oraz pawilony handlo-
wo-usługowe przy ww. budynkach, Technikum
Mechaniczne, Antonuk Fabryczny od Gałowej
do Świątkowskiej, Wierzbowa przy Antonuku
Fabrycznym — sieć napowietrzna.
— 15.01.91 r. w godz. 8—14 ulice: Choroszczańska,
— 16.01.91 r. w godz. 8—14 ulice: Konduktorska,
Reymonta, Spokojna, Kruczkowskiego, Promien-
na,
— 17.01.91 r. w godz. 8—14 ulice: Asnyka, Promien-
na, Plaska, Hetmańska od Promiennej do Ko-
bryńskiej, Kobryńska, Reymonta,
— 18.01.91 r. w godz. 8—14 ulice: Hetmańska od
Promiennej do Zwycięstwa, Ślusarska, Reymon-
ta, Konduktorska.
Miejscowości:
— 14—16.01.91 r. w godz. 8—15 (wyłączenie całodobo-
we): Topolany, Wierch Topolany, Kamienny
Bród, Krynica k. Michałowa
W związku z planowanymi wyłączeniami ener-
gii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilku-
minutowe zaniki napięcia dla części osiedli, do
których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy rów-
nież zakładów usługowych i warsztatów rzemieś-
lniczych znajdujących się przy ww. ulicach. Bliż-
szych informacji udziela Pogotowie Energetyczne
tel. 991.
k 7006-1

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Wydminach ogłasza I i II PRZE-
TARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż sprzętu jak niżej:

L.p.	Nazwa sprzętu	Numer	R. pr.	C. wywoł.
1.	Ciągnik kołowy C-360	SUN 356C	1977	19.692.288
2.	Ciągnik kołowy C-360	SUN 854C	1975	17.846.136
3.	Ciągnik kołowy C-360	SUA 418N	1975	9.517.939
4.	Rozsiewacz wapna RCW-5	2801	1980	5.419.104
5.	Siewnik zbożowy S-052	97	1982	2.772.900
6.	Ciągnik kołowy C-330	SUA 691C	1977	14.405.952
7.	Ciągnik kołowy C-355	SUA 035N	1976	10.067.122
8.	Stertnik słomy SEB-12	00437	1984	1.822.500
9.	Przetłaczacz siana V-04	002330	1981	1.525.472
10.	Kosiarka rotacyjna Z-036	7595	1985	4.064.554
11.	Przyczepa ciągnikowa D-46A	SUG 833P	1975	3.881.824
12.	Przyczepa ciągnikowa D-47B	SUG 843P	1976	5.753.520
13.	Spychacz czołowy „TARAN” T-218	800	1983	1.802.240
14.	Brona talerzowa ŁDG-5	35/590	1981	3.572.800
15.	Roztrząsacz obornika PRT-10	37/591	1979	7.210.000
16.	Wał Campbella U-652. U-656, szt. 2	1/P/2/L	1980	435.435
17.	Plug zawieszany U-036/2, szt. 3	1544/311/3/2	1980	1.904.706
18.	Podbieracz Z-313	1774	1980	2.299.500
19.	Kosiarka zawieszana OSA Z-034	1/L	1980	3.679.200
20.	Przyczepa zbierająca T-010/1	269	1974	2.311.947
21.	Siewnik zbożowy S-052	976	1980	7.941.175
22.	Przyrząd niskiego ciecica Z-311	2554	1980	4.446.000
23.	Ciągnik kołowy C-360	SUA 431N	1979	7.154.000
24.	Ciągnik kołowy C-360	SUA 431N	1975	9.463.860
25.	Sieczkarnia samobieżna Z-320	SUA 702C	1977	10.442.880
26.	Roztrząsacz obornika N-213/8, szt. 2	342/42/82	1980	52.998.000
		01097 i 01011	1981	5.554.080

Sprzęt można oglądać codziennie oprócz sobót w godz. 9—14 w zakładach:
poz. 1 Berkowo
poz. 2—3 Biała Giżycka
poz. 4—5 Konopki W.
poz. 6—16 Pamry, Łękuk M-dot. poz. 16, szt. 1
poz. 17—26 Łękuk Mały, Pamry — dot. poz. 17, szt. 1
Przetarg odbędzie się dnia 23 stycznia 1991 r. o godz. 10 w świetlicy PGR Wy-
dminy, ul. Suwalska 11a.
W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego same-
go dnia o godz. 12.
Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto 879130-1283
w BGŻ Giżycko lub do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej na godzinę przed
przetargiem.
Zastrzegamy zmianę cen wywoławczych oraz unieważnienie przetargu bez po-
dania przyczyn.
k 6988-1

Postęp od Wisły na wschód

Jak wiadomo Polska została podzielona, jeżeli chodzi o geograficzną mapę sportową, na siedem makroregionów. Tyleż województw północno-wschodnich zaliczono do makroregionu mazursko-warszawskiego. Wśród nich znalazły się też województwa: białostockie, łomżyńskie i suwalskie. Ostatnio Łomża była organizatorem spotkania podsumowującego działalność makroregionu mazursko-warszawskiego. Oprócz przedstawicieli wszystkich siedmiu województw, wzięli w nim udział: dyrektor Wydziału Spraw Społecznych UW — Helena Wińska i zastępca Tadeusz Wierzbowski.

Z satysfakcją informujemy, że makroregion mazursko-warszawski został zaliczony do najlepszych w Polsce i w

sporcie zrobił olbrzymi postęp. Wynikło to z oceny pracy w ostatnich dwóch latach. Największy progres uczynili kajakarze Sparty Augustów, bokserzy z Białegostoku, szermierze z Łomży i zapasnicy z Olsztyna. Ocena sukcesów dotyczyła wyłącznie młodzieży. Z tego wynika, że jeżeli zostanie wreszcie ustalona struktura polskiego sportu, to nasz makroregion ma przed sobą przyszłość. Nakreślono też ambitne plany, choć dyskusja była „w ciemno”. W dalszym ciągu nie jest znana egzystencja polskiego sportu. Mimo to, stwierdzono, że nadal nie można zaprzepaścić talentów sportowych, a w ogóle rozwoju kultury fizycznej wśród młodzieży. (let)



O Puchar Dyrektora Instal

Spójnia nie zagra

Wczoraj zapowiadaliśmy już turniej w koszykówce mężczyzn o puchar dyrektora Instal. Miał się on rozpocząć w czwartek, 10 bm, a w grze mieliśmy ująć pięć zespołów. Niestety, w ostatniej chwili organizatorzy otrzymali telefon ze Stargardu Szczecińskiego, w którym poinformowano ich, że ze względu na trudności finansowe nie przyjadą do Białegostoku Spójnia. Tak więc zobaczymy cze-

ry drużyny: RTI Mińsk, Kalew Piarnu, MKS MOS Pruszków i Instal Białystok. Wycofanie się Spójni spowodowało zmianę terminu. Turniej rozpocznie się nie w czwartek, a w piątek 11 bm.

Oto program imprezy: piątek, 11 bm, godz. 17 Instal — Kalev, godz. 18.30 RTI — MKS MOS; sobota, 12 bm, godz. 18 Instal — MKS-MOS, godz. 19.30 RTI — Kalev; niedziela, 13 bm, godz. 11 MKS-MOS — Kalev, godz. 12.30 Instal — RTI.

Wszystkie mecze rozegrane zostaną w hali przy ul. Jurowieckiej. (dk)

Kto zaliczy trze bez aty?

Już w piątek, 11 bm, o godz. 17 w hotelu MOSiR na stadionie w Zwierzyńcu rozpocznie się turniej par w brydżu sportowym. Organizator — białostocki MOSiR zaprasza nań wszystkich miłośników szlemów i szlemików.

Natomiast w sobotę i niedzielę obiekt MOSiR będzie gościł drużyny uczestniczące w brydżowej lidze makroregionalnej. Przy stolikach spotkają się zawodnicy Włókniarza i Podlaskiej Białystok, Warmii Olsztyn, Zefira Łomża, TKKF Wyszków i Kolejarza Czeremcha. Początek gier w sobotę, 12 bm, o godz. 9.30 i w niedzielę, 13 bm, o godz. 9. (dk)

TELEGRAMY

LICZONO NA MEDAL

W finale „B” Mistrzostw Świata w pływaniu na dystansie 100 m delfinem Rafał Szukała zajął 6 miejsce — 54,91, a wygrał Kanadyjczyk Tom Ponting — 54,45. Wojciech Wyzga nie zakwalifikował się do finału „B”.

ZWYCIĘSTWO OGÓRKA

Z łączącymi się rezultatami powrócił z Austrii panczenista Pilić Tomaszów Mazowiecki. Kandydat do reprezentacji Polski na mistrzostwa świata juniorów — Jarosław Ogórek, wygrał na torze olimpijskim w Innsbrucku wyścig na 5 km.

LENDL PRZEGRYWA

Sensacyjna eliminacja tenisowego turnieju w Sydney była przegrana Ivana Lendla już w pierwszej rundzie z Australijczykiem Wally Masurem. Lendl wygrał pierwszy set 6:2. W drugim po zaciętej walce lepszym okazał się Masur 7:6 (7-5). Po skończonym tie breaku Lendl podszedł do sedziska i oświadczył, iż rezygnuje z dalszej gry.

Z NIGERYJCZYKIEM I ROSJANAMI

Niecodziennie rozpoczęły się przygotowania piłkarzy Motoru Lublin do wiosennej rundy rozgrywek. Chcąc reprezentowania barw Motoru wyraził Nigeryjczyk grający na co dzień jako pomocnik w jednym z klubów ekstraklasy swojego kraju. Przechodzi on obecnie testy, które zadecydują o jego przydatności do drużyny. „Motor” zainteresowany jest przede wszystkim pozyskaniem piłkarzy z Torpeda Moskwa, ZSRR. Prowadzi się w tej sprawie rozmowy z czterema zawodnikami.

Okiem obserwatora

Dokąd toczysz się łomżyńska piłka

ROZMOWA Z PREZEM OZPN W ŁOM — PŁK. HENRYKIEM PESTKĄ

— Panie prezesie, nie ma co się oszukiwać — kieruje pan OZPN, w którym jestestrowano najmniej klubów w Polsce.

— Skąd te informacje? I tak cieszę się, że to jeszcze funkcjonuje. Obecnie zrzeszmy jedenaście klubów: ŁKS Łomża, Warmia Grajewo, Olimpia Zambrów, Grom Czerwów, Ruch Wysokie Mazowieckie, Unia Chanowiec, Ziemowit Nowogród, Smoleńsk Stawiski, Sparta Szepietów, Orzeł Kolno, Wissa Szczuczyn. Kluby te wyliczam ci, bo obawiam się, że w następnym sezonie połowa z nich weźmie udział w grywkach.

— Bądźmy optymistami. Nowy rok bni nowe nadzieje...

— Kluby nie mogą żyć nadziejami. Muszą sobie uzmąskować fakt, że nie mogą liczyć na dotacje. Muszą szukać sponsorów, prowadzić działalność gospodarczą. Dobre praktyki dały już Olimpia i ŁKS. Kluby muszą działać w myśli politycznej maksymy „swoje sprawy bierzemy w swoje ręce”.

— Łomżyńskie, to „biała plama” polskiej piłkarstwa...

— Zgadza się. Nigdy zresztą nie mieliśmy wygórowanych ambicji. Mierz siły z zamiarami — to przysłowie jak ulał pasuje do naszego piłkarstwa. Nasz szczyt możliwości to liga regionalna. Co prawda losy Olimpii są już chyba przesądzone, ale duże nadzieje wiążemy z ŁKS i Warmią. Cieszy także to, że w tegorocznym Pucharze Polski wyszło na szczytach województwa szesnastu drużyn, a prawdziwą furorę robi zakładowy zespół z PPS Łomża.

— A piłkarstwo młodzieżowe?

— Nie jest źle. W trzech klasach rozgrywkowych bierze udział trzynaście zespołów OZPN poświęca największą uwagę własnej pracy z młodzieżą. Naszym marzeniem jest zakwalifikowanie się jednej drużyny do nał makroregionu. Jak dotychczas nie udało się. Duże szanse ma „spartakiadów” trenowana przez Mariusza Półtorzeckiego.

— Kadra trenerska...

— ...jest bardzo szczupła. Dobry trener instruktor szuka dobrej posady. Taka prawda i wcale się temu nie dziwię.

— Panie prezesie, narzekania na sędziów nie ustają. Jednak ja odnoszę wrażenie, że jest coraz lepiej.

— Okręgowe Kolegium Sędziów zdecydowało się na radykalne posunięcia wyeliminowania najsłabszych arbitrów. Stąd egzaminy i weryfikacja. Zostało 37, roku cych duże nadzieje, sędziów. Stawiamy młodych sprawiedliwych.

— Na trybunach coraz mniej kibiców, przecież kibice, to także pieniądze.

— Kluby nie dbają o kibiców. Dobra organizacja meczów: porządek, spikierka, bu stoisko z suwenirami i wydawnictwami pewno przyniesie efekty. Niestety, nikt martwi się o to, żeby przybliżyć społeczeństwu klub. Dlatego też podjęliśmy starania, aby każdy klub posiadał aktualną odzież i proporzek. Można na tym zarobić.

— OZPN otrzymał bardzo pochlebne opinie za organizację meczu międzypaństwowego juniorów do lat 15 Polska — Bułgaria, który odbył się w Zambrowie...

— To zasługa działaczy z Olimpii. P obiecał w nagrodę powierzenie nam w zającym roku organizacji jednego z meczów reprezentacji juniorów. A propos kontaktów międzynarodowych. W ubiegłym roku giliśmy zespoły Progressu Zielonodolsk, Berlin i z Litwy. Na 65-lecie ŁKS Łomża zapraszamy na szlagier sezonu. Organizujemy Turniej Wielkanocny z udziałem drużyn z Niemiec, Austrii i Polski. Szczegóły wiece.

— Zapomnieliśmy, być może, o najważniejszym. Co pan sądzi o działaczach?

— Nie jest prawdą, że nie ma atmosfery do działalności społecznej. Kto się pasował piłką nożną, ten pozostanie, nawet w tem życia rodzinnego i własnych pieniędzy przy futbolu. Musi się jednak zmienić runek działacza. Stereotypy należy już rzucić. Potrzebny jest rzutki, przedsiębiorczy menedżer.

— Co dalej z OZPN?

— Uważam, że będziemy istnieć, utęsknieniem czekamy na ustawę o klubach fizycznej. Korzystając z okazji życząc wodnikom, trenerom, sędziom i działaczom, aby rok 1991 był trochę bogatszy w sukcesy toczenia się łomżyńskiej piłki.

Rozmawiał: JAROSŁAW SARNA

„Gorąco” we Włoszech

Nadal bardzo „gorąco” na włoskich ligowych boiskach. W piętnastej kolejce „zapalnym punktem” okazał się mecz obrońcy tytułu SSC Napoli w Turynie z Juventusem. Wygrali biało-czarni 1:0, ale był to problematyczny sukces. W 88 min. Pier Luigi Casiraghi pomógł sobie ręką, przejmując podanie, a następnie strzelił uznany przez nieuwważnego sędziego „złotą” bramkę meczu. Maradona i s-ka grali żywiołowo i zbyt ostro. Ich bramkarz Giovanni Galli oraz gracz z pola Massimo Crippa zostali usunięci z boiska i goście kończyli mecz w dziewiątkę. Bramkarz sfalował Brazylijczyka Julio Cesara, a Crippa gwałtownie protestował po uznaniu gola przez arbitra. 21-letni Casiraghi wrócił na

boisko po dwumiesięcznej przerwie (operacja ręki).

Kibice z Neapolu, jedni z najgorzalszych „tifosi” którzy przyjechali do Turynu specjalnym pociągami, omyłkowo zostali posadzeni w tej samej części stadionu co turyńczyk. Doszło do bójki. Ostra interwencja policji spowodowała aresztowanie 240 kibiców, a grupa gości wróciła na dworzec kolejowy pod ścisłym nadzorem służb porządkowych.

Trzech kibiców aresztowała policja we Florencji, gdzie pobili się „tifosi” Fiorentiny i Lazio Rzym (1:1).

Wracających z meczu w Genoi kibiców Torino (goście wygrali z Sampdorią 2:1) miejscowi „tifosi” dopadli przy dworcu „Brignole”. Młody turyńczyk został trafiony w głowę butelką (PAP)

Bordeaux walczy o byt

Girondins Bordeaux od dłuższego czasu znajduje się w finansowym impasie. Klub powstał aż 93 lat temu. W poprzedniej edycji francuskiej ekstraklasy był największym konkurentem Olympique Marsylia w walce o mistrzostwo kraju. W kronice klubu są złote karty — trzy tytuły mistrza Francji, dwa zdobyte puchary kraju, w latach osiemdziesiątych półfinały Pucharu Europy i Pucharu Zdobywców Pucharów. Teraz jest źle — drużynie (11 miejsce w tabeli tego sezonu) grozi, iż nie wy-

jdzie na boisko w rewanżowej rundzie mistrzostw. Klub jest „zadłużony po uszy”. Potrzebuje sumy ok. 60 milionów dolarów. Jeśli nie znajdzie „dobrodzieiów” to w nowym sezonie — być może — piłkarze z Bordeaux zostaną relegowani do drugiej ligi gdzie mogliby występować pod zmienioną nazwą...

Jean-Pierre Deroze, miejscowy finansista (m.in. organizator turnieju ATP w Bordeaux), w związku z alarmującą sytuacją, udał się do Paryża w poszukiwaniu partnerów finansowych. Sam był gotów przyznać Girondins 20-milionową dotację. Na lotnisku Bordeaux — Morignac odbyła się zainicjowana konferencja prasowa po powrocie ze stolicy. Pan Deroze stwierdził: „Sponsorzy nie chcą pomóc. Ja też się wycofuję...” (PAP)

Uwaga piłkarze Sokola!

Rozpoczynają się przygotowania drużyn piłkarskich do rundy wiosennej. W Sokole Sokółka poprzedzi je zebranie organizacyjne drużyny se-

niorów biorącej udział w rozgrywkach klasy okręgowej. Odbędzie się ono w najbliższą sobotę, 12 bm, o godz. 12 w siedzibie klubu.

Wejdźmy w zgodzie w nowy rok

W rubryce „Przy małej czarnej” ukazała się notatka o panu Fortunie, sponsorze Warmii Grajewo. Charakter zamieszczanych tam informacji jest żartobliwy, traktowany z przymrużeniem oka. Tak powinien być przyjął każdy, kto ma choć odrobinę poczucia humoru.

W przypadku pana Fortuny stało się inaczej. Poczul się mocno urażony. Najpierw było grożenie sądem, potem bombardowanie telefoniczne. Sądu się nie boję, ale mając na

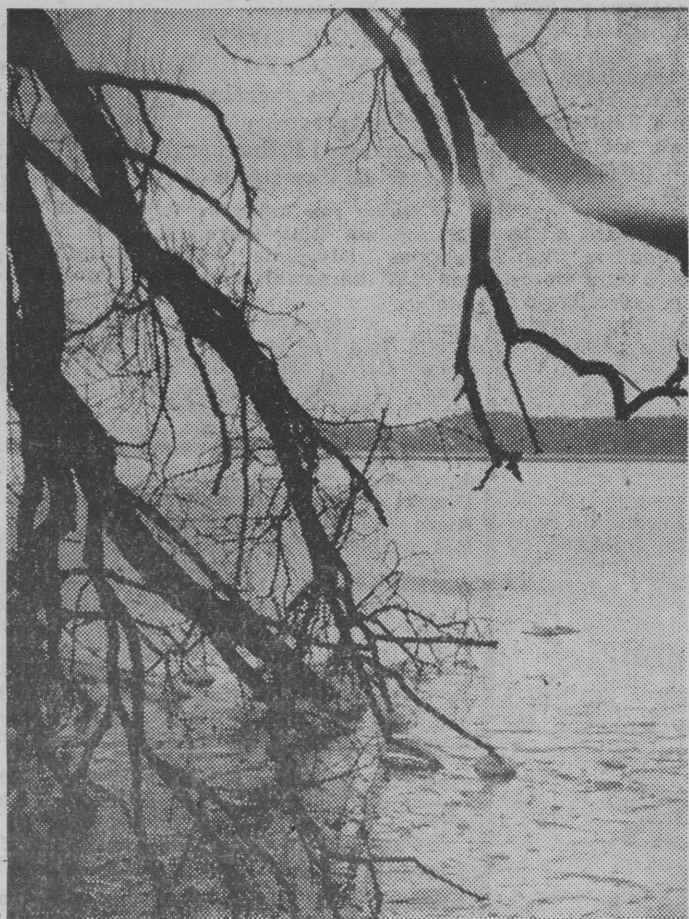
uwadze dobro Warmii (nie chcę, żeby straciła takiego sponsora), pozwól sobie przeprosić Pana Fortunę, za ten napisany w dobrej wierze „niefortunny” tekst. Proszę jednocześnie rozchmurzyć się. Sport powinien przynosić radość, także sponsorom.

Przygotowując do druku wywiad z burmistrzem Szczuczyna pominąłem nazwisko oddanego działacza Wissy — Mariusza Mieczkowskiego. Przepraszam.

J. Sarnacki



DZIENNIK RSW Redaguje Kolegium Adres redakcji Białystok, ul. Suwalska, skł. pocz. 193 telefon: centrala 232-41 — łączą wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny: ANATOL WAKULIK 209-35 zastępca redaktora naczelnego: ZBIGNIEW KRZYWICKI 277-10 zastępca sekret. redakcji: BOHDAN HET NIEWIECKI ROMAN BAKA DOROTA WYSOCKA 215-06 działacz społeczny, czytelnikami kierownik: KRYSZYNA KONECKA 211-18 działacz informacyjny kierownik: WESTER BARSKI 226-23 223-71 211-38 działacz terenowy, kierownik: ANUSZ GRYSIN 277-10 dział sportowy 223-17 fotoreporterzy: 253-66 redakcja nocna 753-251 152-917 Kierowniczka korekty: MARIANNA GRABOWSKA telefon: 75-21 06 Oddziały redakcji: 18 480 ŁOMŻA Aleja Legionów 1, tel. 56-97 i 60-4 SUWALKI ul. Kościuszki 52 tel. 57-25 50-04 Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe 19 951 Białystok ul. Suwalska 1 centrala: 232-41, dyrektor: 211-1 Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku ul. Suwalska 1 telefon: 251-15 232-01 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka-Ruch” w kraju Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują: niek: Biuro Ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 1, tel. 56-97), w Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-25 i 50-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prowadzący numer — Bohdan Hryniewicz



Klub — to jest to!

Muzyka i poezja zawsze zajmowały istotną pozycję w działalności Miejskiego Domu Kultury w Elku. Edukacja teatralna, obejmująca młodzież od piątej klasy szkoły podstawowej. Dobrze pracuje również Dyskusyjny Klub Filmowy.

Kluby to dobry sposób na przyciągnięcie ludzi do Domu Kultury. Dobrze działa np. modelarski. Organizowali się numizmatycy, filatelści i fotograficy. Aktywny jest klub psychotroniczny, skupiający przedstawicieli różnych środowisk. Duże wzięcie

ma karate. Prowadzona jest też nauka języków obcych, m.in. języka angielskiego.

W placówce znalazły również swoje miejsce — towarzystwa: Miłośników Elku oraz Przyjaciół Wilna i Grodna. (cis)

Czy Giżycki Komitet Obywatelski przetrwa?

— Uważam, że statek o nazwie Giżycki Komitet Obywatelski „Solidarność” dobił do brzegu. Chciałbym wraz z załogą wysiąść na brzeg — stwierdził wiceprzewodniczący GKO Lech Mrozinkiewicz, w trakcie zebrania, które odbyło się 3 bm. Ten fragment wypowiedzi określa tematykę, jakiej poświęcone było posiedzenie. Co dalej z Komitetem? Czy warto utrzymywać przy życiu przeżyłą już — zdaniem wielu członków — formułę ponadpartyjnego ciała społecznego?

— Musimy postawić sobie pytanie, czy dla dobra kraju jest pożyteczne, żebyśmy się rozwiązywali, czy też spotykali i próbowali jeszcze dążyć do budowy naszej demokracji — mówi senator z Giżycka, prof. Stanisław Bernatowicz.

Przewodnicząca GKO Halina Sarul poddała w wątpliwość sens dalszego istnienia komitetu w dotychczasowej formie. Zmniejsza się zainteresowanie działalnością w GKO, trudno zebrać quorum na zebraniach (zabrakło go także tego dnia), nastąpił wyraźny rozłam potwierdzony przebiegiem kampanii wyborczej na zwolenników porozumienia Centrum i ROAD. Ostatecznie H. Sarul zaproponowała dwa wyjścia: rozwiązanie GKO lub utrzymanie pod warunkiem zmiany deklaracji programowej, ponieważ obecna wyklucza uczestnictwo niektórych członków.

Różne były poglądy prezentowane w dyskusji. Wszyscy jednak uznawali obecny

kształt GKO za nieprzystający do rzeczywistości.

Po przerwie, w czasie której obradowała rada GKO (opowiedziała się za rozwiązaniem komitetu), głosowano, czy zebrani mimo braku quorum są władni podejmować decyzje. Zdecydowano, że tak. Później członkowie rady (Bronisław Syruc, Władysław Sołtysek, Jacek Czarnecki, Halina Sarul, Lech Mrozinkiewicz) motywowali swoje rezygnacje. Jedynie Halina Szablowska i Jerzy Szamborski gotowi byli podjąć dalszą pracę w radzie. 10 głosami za, przy 5 przeciw i 3 wstrzymujących się, przyjęto rezygnację rady, a następnie — na wniosek Zygmunta Jurewicza — powołano Tymczasowy Zarząd KO, w skład którego weszli: Zygmunt Jurewicz, Ryszard Kunratowski, Jerzy Szamborski. Ostatecznie przyszłość GKO rozstrzygnie się prawdopodobnie na następnym zebraniu, wyznaczonym na 31 bm.

(pim)

Pies ważniejszy od człowieka?

Od czasu do czasu w Łomży słychać dyskusję o tym, że po ulicach waleś się zbyt wiele bezpańskich psów. Dyskusje jak szybko się rodzą, tak szybko i zanikają, gdyż — jak się okazuje — watahy bezpańskich psów nie były tak groźne. Poważne niebezpieczeństwo rysuje się dopiero właśnie teraz. Każdego tygodnia na ulicach dochodzi do przypadków pogryzienia ludzi.

— W szczególnym niebezpieczeństwie znajdują się najczęściej dzieci, które wiedzione niekiedy naturalną ciekawością i sympatią do czworonoga, stają się jego ofiarą — informuje naczelnik Wydziału Miejskiej Służby Porządkowej — Wojciech Bogusław Aszoff. W ubiegłym tygodniu zgryza psów napadła na małe dziecko przy ul. Księżnej Anny. Otrzymujemy coraz więcej sygnałów mieszkańców, którzy boją się wypuszczać samotnie małe dzieci na podworka. Ostatnio taki sygnał wpłynął do nas z ul. Księcia Janusza, gdzie bezpańsko biega wataha kilkunastu psów.

Najbardziej zagrożone rejonem miasta to ulice Księżnej Anny, Księcia Janusza, Zdrojowa, Nowogrodzka, Polowa a także osiedle „Jantar” i rejon parku miejskiego przy ul. Wojska Polskiego. Zagrożenie jest duże, bo nie ma możliwości ustalenia, czy w tych watahach nie ma psów chorych na wściekliznę. Prawdopodobieństwo jej występowania jest także wysokie.

Tymczasem białostocki Okręg Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, pismem z 10 lutego 1987 r. wydał zakaz odłowu psów poza okresem letnim. Zakaz ten obowiązuje do dziś.

— Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami nie jest zainteresowane bezpieczeństwem mieszkańców — mówi W. Aszoff. — Daje większe uprawnienia psom niż ludziom. Miejskie służby odpowiedzialne za stan porządku i likwidację zagrożeń, są w tej sytuacji bezradne, tym bardziej że Towarzystwo straszy prokuratorem wszystkich tych, którym by zaślino się złamanie zakazu. Nawet, jeśli ileś tam maluchów poturbowanych przez głupie kundły trafi do szpitala.

Towarzystwo zakazuje także łapania psa na pętlę, bo zwierzę cierpi. Każą więc łapać za pomocą siatki, którą należy zarzucać na psa. Instrukcji w jaki sposób zmusić czworonoga do tego, aby siedział grzecznie i czekał aż mu ktoś zarzuci siatkę, TONZ nie przekazał.

Może i racja. Jeśli fachowcy z Zarządu Okręgowego TONZ wiedzą w jaki sposób zażegnać zagrożenie — może by się pofatygowali do Łomży i zrobili porządek. Oczekujemy z otwartymi ramionami. (kłos)

Prokuratura informuje

24 lipca ub.r. weszła w życie ustawa z 21 czerwca 1990 r. o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych, która stworzyła prawne podstawy do wyrównywania strat, jakie poniosły Skarb Państwa i przedsiębiorstwa państwowe na rzecz osób wykorzystujących swe pozycje w administracji gospodarczej, aparacie politycznym, bądź administracji państwowej wskutek rozluźnienia kontroli nad sposobem dysponowania majątkiem państwowym.

O sposobie i wysokości wyrównania strat, a w ostateczności o rozwiązaniu takich niekorzystnych dla Skarbu Państwa umów, rozstrzygać będzie Sąd Wojewódzki.

Podmiotami uprawnionymi do występowania z powyższymi żądaniami są osoby prawne, które poniosły straty, ich organy założycielskie, rady

pracownicze lub organy samorządu terytorialnego.

Jak informuje rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Łomży — Danuta Dąbrowska, prokuratura nie posiada do chwili obecnej żadnego zgłoszenia w tej sprawie. Ustawa natomiast wprowadziła stosunkowo krótki termin do wytoczenia takich powództw — rok od jej wejścia w życie. Z tego względu celowe jest aby uprawnione podmioty dokonały w trybie pilnym analizy podjętych wcześniej czynności prawnych, przenoszących własność lub też inne prawa majątkowe na niepaństwowe osoby prawne lub osoby cywilne, pod kątem strat, jakie z tego tytułu poniosły oraz wytoczenie powództw. Organy prokuratury, w miarę posiadanych możliwości, gotowe są do udzielania niezbędnej pomocy w toku postępowania sądowego. (jtb)

KOMUNIKAT POLICJI

25 grudnia ub.r. w godz. 17—18, w pobliżu przystanku PKS w Dubowie koło Suwałk, na trasie Suwałki — Augustów, potrącony został przez samochód Fiat 125p koloru jasny orzech, ANDRZEJ BASALAJ, syn Tadeusza i Stanisławy, ur. 30 listopada 1961 r., zam. Suwałki, ul. Pułaskiego 35, który w wyniku odniesionych obrażeń zmarł.

Sprawca wypadku, bez udzielenia pomocy ofiarze, odjechał z miejsca zdarzenia. Zwłoki zostały znalezione 26

grudnia ub.r. w godzinach rannych.

Świadkowie wypadku oraz osoby, które mogą udzielić informacji o poszukiwanym samochodzie Fiat 125p o kolorze jasny orzech (uszkodzony może być prawy reflektor, zderzak, rozbity kierunkowskaz oraz wgniecenia prawego błotnika) proszone są o skontaktowanie się osobiste lub telefoniczne z Komendą Rejonową Policji w Suwałkach, ul. Świerkowa, tel. 44-44 lub najbliższą jednostką Policji.



Obecnie w woj. łomżyńskim mieszka osiem osób, które przekroczyły sto lat życia. Najstarsza z nich, pani Stefania Łojewska ze wsi Dusze (gmina Radziłów) weszła 8 czerwca

108 lat na tym padole

ub.r. w 108 rok życia. Tylko cztery miesiące młodszy jest p. Jan Skłodowski ze wsi Urbany (gmina Nowe Piekuty), który urodził się 18 października 1883 roku.

Trzecie miejsce na matuzalekowej liście przypada p. Adeli Mieczkowskiej ze wsi Jastrząbka Młoda (gmina Śniadowo). (jc)

Propozycje kulturalne

* Wojewódzki Dom Kultury w Łomży wychodzi z kolejną propozycją do najmłodszych mieszkańców, proponując udział w zajęciach rytmiki. Przyjmowane są zapisy dzieci w wieku 6—11 lat. Zajęcia odbywać się będą dwa razy w tygodniu, począwszy od 22 stycznia, w Domu Harcerza przy ul. Polowej. Bliższe informacje i zapisy — WDK, pokój 309, tel. 34-50.

* Zespół Pieśni i Tańca „Łomża” zaprasza na noworoczny koncert. Odbędzie się on w piątek, 11 stycznia w sali widowiskowej WDK. Początek — godz. 18. (kłos)

* W Muzeum Regionalnym (ratusz) w Piszku przy ul. Daszyńskiego 7 czynna jest w dniach od wtorku do niedzieli włącznie w godz. 9—16 wystawa, „Z dziejów Mazur i Piszki — piśmiennictwo polskie na Mazurach”. Zapraszamy.

* Miejski Dom Kultury w Elku zaprasza dziś, 9 bm. o godz. 18 na spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego; w czwartek, 10 bm. — na dyskotekę młodzieżową (początek o godz. 19); w piątek, 11 bm. — na kiermasz odzieży używanej (od godz. 10) oraz w niedzielę, 13 bm. o godz. 18 — na dyskotekę.

20 stycznia br. MDK w Elku urządza wojewódzkie błyskawiczne mistrzostwa szachowe. Początek o godz. 9.

* W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Lipsku czynna jest wystawa poplenerowa malarstwa „Stary Folwark '90”. Obejrzieć ją można codziennie w godz. 8—11 oraz 17—21. (jc)

Spod paragrafu

Prokurator Rejonowy w Zambrowie ma sporo zajęć, związanych z libacją alkoholową w jednym z mieszkań w tym mieście. Spotkało się na niej 17 grudnia ub.r. kilku mężczyzn. Zabawa trwała prawie całą noc, a zakończyła się z udziałem noża. Pokrzywdzony został jeden z uczestników. Podejrzan przyznał się, ale nie potrafił podać motywów swojego czynu. Tłumaczy się zamroczeniem alkoholowym. Obecnie nie pije, bo w areszcie trunków nie podają.

W dwa dni potem, również w Zambrowie, była inna libacja. W liczny towarzystwie przebywali także W.S. i H.S. Doszło pomiędzy nimi do kłótni o wycięcie i kradzież drewna. Obaj wyszli z domu i wówczas H.S. ugodził swego adwersarza dwukrotnie nożem w lewe udo. Na mocy prokuratorskiej decyzji — także rozważa swój czyn za krótkimi.

Prokurator Rejonowy w Łomży aresztował przebywającego na przepustce z zakładu karnego D.J., który razem z dwoma, nie ustalonymi jeszcze kumplami, poblił cztery osoby. Jedną z nich doznała poważnych obrażeń ciała. Oprócz tego ogarnięty pasją niszczenia D.J. połamał segment pokojowy stół, rozbił żyrandol i zastawę stołową. Trwają czynności zmierzające do ustalenia pozostałych sprawców.

Prokuratura Wojewódzka prowadzi śledztwo w sprawie zgonu jednego z mieszkańców Łomży w wykopie budowlanym przy ul. Staffa 10. Prywatna firma budowlana, wykonując ocieplenie bloku mieszkalnego, wykopała rów przy fundamencie. Rów ten, przez co najmniej tydzień, pozostawał nie zabezpieczony, chociaż jest taki wymóg. 66-letni E.W., idąc ok. godz. 21, wpadł do tego rowu. Stwierdzono, że doznał zawału serca.

Właścicielowi firmy — R.Sz. przedstawiono zarzut o nieumyślne spowodowanie śmierci. (kłos)